

**Rozważania do Różańca  
podczas adoracji po Mszy Świętej  
w drugi czwartek, 4. stycznia 2013 r.,  
w kościele Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej**

**dr Wojciech Kosek**

**Rozważania prowadzone przez dwie osoby: W – mężczyzna, B – kobieta**

**Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 10. stycznia 2013 r.**

To see the English translation of this text ← **click, please!**

(czas całkowity rozważań: około 30 min)

(czas łączny: początek Różańca + pięć dziesiątek + rozważania: około 60 min)

**Wprowadzenie do Różańca Świętego**

(czas całkowity w tym wprowadzeniu: około 4 min)

**B** Jezu Umiłowany! Pragniemy teraz w kontemplacji różańcowej kontynuować nasze wspólne przebywanie z Tobą, tak blisko obecnym z każdą i każdym z nas dzięki Komunii Świętej, którą przyjęliśmy jakże niedawno podczas Mszy Świętej. Błogosławiony Jan Paweł II o wartości modlitwy kontemplacyjnej, modlitwy, której nie jest w stanie pojąć świat..., powiedział tak: (0:46)

**W** jak pewna kobieta z Ewangelii wylewa na Twoje stopy, Jezu, flakonik drogiego olejku nardowego, a woń tegoż olejku napełnia cały dom, tak samo modlitwa zjednoczenia kontemplacyjnego z Tobą, Jezu, napełnia przecudną wonią dom Kościoła. Ale nie wszyscy to rozumieją... (0:39)

**B** Wielu bowiem czyni tak, jak Judasz, który tej kobiecie robił wyrzuty, uważając za marnotrawstwo to, co uczyniła... i który wskazywał biednych jakoby bardziej potrzebujących jej daru... A jednak – jak z mocą naucza Błogosławiony Jan Paweł I<sup>1</sup> – i Kościół, i świat muszą z powagą przyjąć prawdę słów, jakie w obronie owej kobiety, Jezu, wypowiedziałeś wówczas do Judasza: (0:53)

**W** „Zostaw ją! Przechowała to, aby Mnie namaścić na dzień mojego pogrzebu. Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie” (J 12,7-8). (0:26)

**B** Jezu! Podążając śladem owej kobiety, chcę niejako «marnować» czas dla Ciebie w godzinie sakramentalnej, fizycznej Twojej obecności w domu serca mojego... Teraz, po Komunii Świętej, chcę być z Tobą i dla Ciebie... Wierzę, że jedynie wtedy będę miała siły, aby prawdziwie miłować potrzebujących siostry i braci, gdy zawsze po Komunii Świętej Tobie samemu oddam czas na modlitwie..., gdy niejako «zmarnuję» mój czas dla Ciebie wtedy, gdy Ty mojej fizycznej obecności przy sobie potrzebujesz najbardziej, gdy jej pragniesz, jej właśnie się ode mnie z utęsknieniem spodziewasz, Jezu, Miłości moja, przychodzący w Komunii Świętej... (1:18)

**Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu**

(czas całkowity w tej dziesiątce: około 4 min)

**W** Ogrójec. Jesteś w Ogrójcu... pełen cierpienia... Oto Anioł... Ukazuje się Anioł, aby pocieszyć Ciebie, Najdroższy Jezu. Czy widzisz? Ukazuje on i nas, przybyłych z kościoła Opatrzności Bożej, z 2013 roku. Jesteśmy z Tobą, jesteśmy dla Ciebie w ogrodzie Męki. (0:39)

**B** Ty cierpisz, bo jedynie Ty możesz przezwyciężyć zło, jakie diabeł zaszczepił w sercach ludzi, w naszych sercach. Jedynym sposobem oderwania się od tego zła jest przyłgnąć do Ciebie..., mocą Najświętszej Komunii zjednoczyć się z Tobą..., zjednoczyć się z Tobą nie tylko na odległość – Ty tam, a my tu – ale w bliskości. To Najświętszy Sakrament ma moc, przedziwną Bożą moc, aby uczynić nas uczestnikami Twojej modlitwy w Ogrójcu, z Tobą, prawdziwie w Twoim czasie. (1:05)

---

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Vita consecrata*, numer 104 a-b, d-e.

**W** A zatem jesteśmy i trwamy w Ogrójcu na modlitwie z Tobą, patrząc, ileż kosztuje Ciebie, nasz Bracie..., nasz Bracie, ileż kosztuje Ciebie wyzwolenie nas z pięć grzechu. W tej godzinie sakramentalnego zjednoczenia z Tobą pragnę pocieszyć Cię, Jezu! O, niechaj tym największym, najskuteczniejszym pocieszeniem stanie się przemiana mego serca w serce wolne od związków z grzechem i diabłem. Wierzę, że moc Najświętszego Sakramentu, moc zjednoczenia z Tobą, cierpiącym w Ogrójcu, dokonuje teraz tego, czego pragnę – być wolnym od związków z grzechem i diabłem i tę wolność Tobie w darze ofiarować. **(1:29)**

**B** Najukochańszy, Najmilszy, Najdroższy Jezu Chryste, Bracie i Oblubieńcze! Przyjmij tę pociechę, jaką jest przemiana mego serca w serce czyste. Wierzę, że teraz, w tej godzinie łaski, godzinie zjednoczenia z Tobą dzięki mocy Komunii Świętej, dokonuje się wyzwolenie serc naszych z pięć grzechu i śmierci wiecznej. Kocham Cię, Jezu. Amen. **(0:49)**

### **Biczowanie Pana Jezusa** (czas całkowity w tej dziesiątce: około 5 min)

**W** Biczowanie. Pierwsze uderzenia szarpią Twoje ciało. Krew tryska... Stoję tuż obok Ciebie, Jezu, bo przyjąłem Cię w Komunii Świętej i Ona jednoczy mnie z tą godziną biczowania... Jezu, Jezu! To ja powinienem być biczowany. To przecież ja wciąż i wciąż ulegam podszeptom diabła, ulegam pokusom... To przecież ja wciąż i wciąż na nowo łamię dobre postanowienia nieulegania więcej pokusom. **(1:05)**

**B** Uderzenie za uderzeniem, krew za krwią, pręga za pręgą..., bo mój upadek za moim następuje upadkiem... Jeden, drugi, tysięczny... Ileż ich jeszcze, o Boże! Miłosierdzia, miłosierdzia! Nie chcę grzeszyć... Jezu, miłuję Ciebie. Nie chcę grzeszyć, a grzeszę... Kochać Cię pragnę... Wspomóż! Pragnę Cię kochać... **(0:58)**

**W** Jezu, w tej godzinie sakramentalnej naszej jedności, gdy tu z Tobą, zanurzony w Twój czas Męki, gdyś teraz za mnie biczowany, Jezu, błagam..., niechaj pociechą dla Ciebie i źródłem Twoich ludzkich sił, koniecznych, abys przetrwał tę kaźń, niechaj stanie się cud przemiany serca mego. O, niechaj teraz, w tej godzinie, Krew Twoja oczyści zupełnie serce moje z przywiązania do wciąż i wciąż ponawianych grzechów. Kocham Cię, Jezu... **(1:13)**

**B** Jezu, ukryty pod postaciami Hostii Przenajświętszej! Wierzę, że moc Najświętszej Komunii, którą przyjąłem podczas Mszy Świętej, daje mi możliwość zacerpnięcia z owoców Twojej Męki biczowania. Krynico Męki mego Pana, Eucharystio, źródło mocy dla nas, ludzi, wciąż obarczonych słabością ponawianych grzechów! Krynico przeczysta, rozlej się na nas wszystkich, zgromadzonych na modlitewnym czuwaniu z miłości do Ciebie, Boże Wcielony! Łasko Bożej Miłości, przemień nas w świętych Twoich..., zakochanych w Tobie, Jezu, z miłości do nas poddający się biczowaniu! Amen. **(1:21)**

### **Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa** (czas całkowity w tej dziesiątce: około 6 min)

**B** Jezu! Przez żołnierzy Piłata ubiczowany, a teraz cierniami... z korony cierniowej... jakże boleśnie doświadczony... O, Święty Boże! Oto teraz w całej pełni przyjmujesz realizm Twego Wcielenia i Narodzenia się w Betlejem – jesteś prawdziwie człowiekiem, jednym z nas, którzy poddani jesteśmy cierpieniom ciała... Oto głowa Twoja broczy krwią... Boli, boli po tysiącokroć... Ciernie... w głąb... przenikają... Boli... Skądże ten ból? Czy tylko z cierni? To grzech niewiary w Twoją prawdziwie ludzką, cielesną, fizyczną obecność w Najświętszym Sakramencie – to ten grzech rani boleśnie jak ciernie... Grzech niewiary w cud Wcielenia Twego w Najświętszym Sakramencie, grzech wkorzeniony w głąbiny serc i umysłów naszych, przesywa do głębi Ciebie bólem ogromnym, Jezu Najmilszy, Mądrości Wcielona, odrzucana przez ciasnotę umysłów i serc naszych... **(2:19)**

**W** Jezu! Dziś w czasie Mszy Świętej przyjęliśmy Ciebie w Najświętszym Sakramencie, a teraz trwamy na modlitwie oblubieńczego zjednoczenia z Tobą... Jakże często jednak nie pamiętamy o tym, Kogo przyjmujemy w Najświętszym Sakramencie. Oto zazwyczaj upłynie kilka chwil od przyjęcia Ciebie i już wszystko w nas zdaje się «zwyčajnieć» – zachowujemy się tak, jakbyśmy nigdy nie słyszeli, że w Przenajświętszych Postaciach kryjesz się Ty, prawdziwy Bóg, w prawdziwym ludzkim ciele przybyły na spotkanie miłości oblubieńczej... **(1:15)**

**B** Opuszczamy Cię..., opuszczamy Cię..., nie chcemy rozmawiać z Tobą, Przybyszu w ciele przychodzący do nas. A choć w codziennym życiu nie wyobrażamy sobie, jak można gościa przyjąć do domu i prawie natychmiast go opuścić, trzasnąwszy drzwiami na znak zasadności owego pośpiechu, to jednak wobec Ciebie, Gościu najmilszy, najdostojniejszy, w ciele przybyły w Komunii Świętej, trzaskamy drzwiami serc naszych, natychmiast po Eucharystii wybiegając... zapewne po to, aby jakieś dobro czynić... Nie chcemy marnować czasu dla Ciebie. Nie chcemy trwać na modlitwie kontemplacyjnej po Komunii Świętej... Nie widzimy w tym sensu. Dlaczego? (1:31)

**W** Jezu, kocham Ciebie i postanawiam dziś bardziej docenić czas modlitwy po Komunii Świętej i po Mszy Świętej. Wierzę, że w Roku Wiary konieczne jest, bym na nowo dostrzegł wartość, nieporównywalną wartość tego czasu wobec każdego innego czasu, przeznaczonego na modlitwę w ciągu dnia. Postanawiam pamiętać o Twoich słowach, które wypowiedziałeś wobec czynu namaszczenia Twoich nóg przez ową kobietę z Ewangelii: „Ubogich zawsze macie, ale Mnie nie zawsze macie”. Z pokorną uległością rozumu i serca wyznaję, Panie, że z Tobą, przybyłym w Komunii Świętej, w realiach Wcielenia, jestem fizycznie tylko przez pewien czas po Komunii Świętej, a nie przez cały dzień. Amen. (1:24)

### **Dźwiganie krzyża przez Pana Jezusa** (czas całkowity w tej dziesiątce: około 6 min)

**W** Pan, który dźwiga krzyż. Pan, który zechciał służyć być... Stwórca Wszechświata, pełen mocy, mocarz stwarzający potęgą swego słowa – upada, przygnieciony ciężarem belki krzyża. Oto realizm Wcielenia. Jezu, narodzony w Betlejem jako człowiek prawdziwy, na drodze krzyża upadasz jak każdy z nas, wyczerpany ponad siły. Nie udajesz, żeś stał się człowiekiem, ale naprawdę nim jesteś. (1:15)

**B** I taki jesteś w Komunii Świętej – fizycznie słaby... Pokonało Cię drzewo krzyża... Potrzebujesz mojej pomocy, mojej fizycznej obecności przy sobie. Więc jestem i kocham Cię, Jezu. Jestem, bo wierzę, że dzięki Boskiej mocy Komunii Świętej naprawdę teraz mogę być z Tobą i jestem z Tobą na drodze krzyżowej. Jestem, aby nasze sakramentalne zjednoczenie eucharystyczne było w pełni ludzkie, w pełni zdolne wyrazić miłość poprzez fizyczną naszą jedność w Twojej godzinie próby. (1:26)

**W** Jesteśmy z Tobą, Bracie nasz, Jezu, udręczony z naszego powodu, naszymi przytłoczony winami, naszą rezygnacją z podejmowania trudu opierania się wobec pokus. Idziemy z Tobą, przytuleni do tej samej belki krzyża. Szepczemy Tobie do Serca: przyjmij, Jezu ukochany, przyjmij nasze przeproszenie za nasze grzeszne rezygnacje... (1:04)

**B** Jezu, w tej godzinie miłosierdzia, w tej godzinie sakramentalnego zjednoczenia z Tobą, idącym na wzgórze Trupiej Czaszki, postanawiam i proszę o Boską Twą pomoc do wypełniania tegoż postanowienia: nie będę rezygnowała z opierania się wobec pokus, nie będę rezygnowała z opierania się wobec podszeptów kusicieli. Tak mi dopomóż, Panie Jezu, prawdziwy Boże, ukryty pod postaciami eucharystycznego Chleba. Amen. (1:47)

### **Śmierć Pana Jezusa na krzyżu** (czas całkowity w tej dziesiątce: około 5 min)

**W** Wzgórze Czaszki. Przygotowane już trzy krzyże... Twój pośrodku dwu innych... Jezu! Moc Przenajświętszej Komunii czyni nas wszystkich uczestnikami Twojego wydawania się na śmierć. Stajemy zatem i w godzinie Twojego skonania... Stoimy u stóp przybitych tępych gwoździ do drzewa krzyża. Stoimy tu obok Niepokalanej Maryi, Twojej Matki, niewymownie zbolełej Matki Mesjasza. Wierzmy, że dzięki Komunii Świętej jesteśmy prawdziwie z Tobą, Jezu, z Tobą, Maryjo, na Gólgocie. Wierzmy, Jezu, że Ty nas widzisz, zawieszony na drzewie krzyża, i nasza obecność przy Tobie jest Ci źródłem sił, koniecznych do wytrwania w tej godzinie próby. (1:32)

**B** Jak Cię pocieszyć, Jezu..., Maryjo... – trwając na modlitwie z wiarą, że oto teraz, po Komunii Świętej, jesteśmy zjednoczeni razem w tej «godzinie trzeciej», kiedy to rozrywa się zasłona przybytku, a Ty, Jezu, oddajesz ostatnie tchnienie, powierzając ducha Twego Ojcu, a Matkę Twoją, Maryję, Janowi, Apostołowi najgłębszej Ewangelii, Ewangelii zjednoczenia mistycznego z Tobą... Jezu, trwamy zatem na modlitwie z wiarą, że oto Komunia Święta, przyjęta w czasie Mszy Świętej, jednoczy nas z tą «godziną trzecią», godziną największej Twojej próby. Tak trwając pragniemy Ciebie pocieszyć...**(1:30)**

**W** Jezu, wyznaję i wierzę głęboko, że oto uczestniczę prawdziwie w Twojej godzinie Śmierci wraz ze wszystkimi, którzy uczestniczą we Mszy Świętej i którzy po Mszy Świętej dalej trwają na modlitwie zjednoczenia z Tobą, wydającym się na zbawczą Ofiarę z miłości do nas. Ufam, że w tej godzinie łaski Twoja Krew przemienia serca nasze w podobne do Serca Twego, że czyni je zdolnymi do składania ofiary z własnej słabości w śmiertelnej walce z grzechem. **(1:02)**

**B** Jesteśmy z Tobą, Boską mocą Najświętszej Eucharystii przeniesieni ze wszystkich punktów czasu i przestrzeni w czas Twojej godziny na Wzgórzu Czaszki, tuż obok Ciebie i stojącej u Twych stóp Matki Twojej, Maryi. Jezu, niechaj Krew Twoja oczyści serca nasze, niechaj Krew Twoja uczyni nas przyodzianymi w białe szaty wiary głębokiej, zdolnej do świadczenia o Tobie, Bogu Wcielonym, prawdziwie obecnym w Eucharystii. Jezu, wydający się na zbawczą śmierć, kocham Ciebie. Amen. **(1:11)**

### **Zakończenie**

**W** Teraz do Apelu Jasnogórskiego trwajmy w modlitewnej ciszy. Jezus, który umiera i z wysokości krzyża zstępuje do Otchłani, zstępuje też do Otchłani serc naszych, aby swoją Boską mocą przemienić je w źródła życia. Gdy zaś o godzinie dwudziestej pierwszej będziemy śpiewać wraz z Maryją hymn chwały Bogu, to pamiętajmy, aby jednocześnie wyrażać swą wdzięczność za cud przemiany serc naszych, cud, którego w ciszy Jezus dokona. **(0:51)**